

Bezinteresowna pomoc studentów wileńskiej filii UwB: w odpowiedzi na list z Polski uporządkowali groby na Starej Rossie

Wzruszająca historia i piękny gest studentów Filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie. Bezinteresownie uporządkowali groby przodków mieszkanki Gdańska, znajdujące się na Starej Rossie.

Wszystko zaczęło się od posta, opublikowanego w połowie maja na fejsbukowej publicznej grupie @Wilno. Pani Katarzyna Kowalewska napisała, że dzięki pomocy życzliwych osób z grupy genealogicznej udało jej się odszukać groby przodków na Rossie: prapraprababci oraz braci prababci. „Teraz sedno, ponieważ nie wiem kiedy uda mi się pojechać do Wilna, chciałbym znaleźć osobę, która odpłatnie, choć minimalnie uporządkowałaby groby i zapaliła świece. Myślicie, że jest to do zrealizowania?” – napisała gdańczanka.

Prośbę zauważył dyrektor Filii Uniwersytetu w Białymstoku Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego w Wilnie, prof. UwB Adam Doliwa. Sprawą zainteresował studentów z wydziałowej Rady Samorządu Studenckiego. Ci zareagowali błyskawicznie – kilka dni po apelu na cmentarz udały się dwie studentki: Ćeslava Stanul i Agnieszka Milto.

- Jesienne i wiosenne akcje sprzątania wileńskiej Starej Rossy to tradycja naszego wydziału. Porządkujemy tam kwatery wojskowe. Jednak nigdy zaglądaliśmy w boczne uliczki nekropolii. Pomyśleliśmy, że odnalezienie i uporządkowanie grobów, o których pisała pani Katarzyna, będzie ciekawym wyzwaniem – relacjonuje Ćeslava Stanul, studentka ostatniego roku ekonomii II stopnia. – Zwłaszcza, że mieliśmy tylko zdjęcie i numer sektora.

Studentkom pomogła administracja cmentarza. Jej pracownicy na podstawie starych cmentarnych ksiąg ustalili, że w sąsiedztwie znajdują się pewne charakterystyczne nagrobki, które stały się dla żaków punktami orientacyjnymi. I w ten sposób udało im się w końcu trafić na poszukiwane groby. Samo sprzątanie zajęło około godziny. Studentki zadbały też o kwiaty i znicze. I choć, jak mówią, to niewielki gest, towarzyszyło mu ogromne wzruszenie.

- Trudno jest opisać słowami uczucia jakie nas przepełniały, gdy patrzyliśmy na płonący znicz na świeżo uporządkowanym grobie, który liczy 120 lat. Ocalić od zapomnienia pamięć przodków – o to właśnie chodzi w tym wszystkim – mówi Ćeslava Stanul. I dodaje: - To zadanie było dla nas przygodą, ale też okazją by pomóc rodakom z Polski. I chociaż tak, w miarę naszych możliwości, im się odwdziaczyć. Przecież to z ich podatków polski rząd finansuje wszelką działalność polonijną, w tym też tu, na Litwie. Wsparcie dociera również do nas, studentów, w formie stypendiów i grantów.

Takimi akcjami dajemy wyraz naszej wdzięczności, ale też pomagamy sobie, jako Polakom mieszkającym na Wileńszczyźnie, gdyż to właśnie stan naszych cmentarzy pokazuje jak ci, którzy jeszcze żyją, dbają o swoją pamięć historyczną, pamięć o swoich przodkach.

A Katarzyna Kowalewska w grupie @Wilno podsumowała: „Dopiero co pisałam jak się cieszę, że odnalazłam grób mojej 3xpra babci. Mogiła na Wileńskiej Rossie zarośnięta zielskiem, serce choć szczęśliwe bolało. Dzisiaj cieszę oczy zdjęciami, którymi muszę się z Wami podzielić. Powiedźcie sami, to cud prawdziwy.” Podziękowała też dyrektorowi i studentom wileńskiej Filii Uniwersytetu w Białymstoku.

Szlachetną postawę studentek docenili i chwalili nie tylko internauci. Odnotowały ją też litewskie media. Informacje o bezinteresownym geście pojawiły się m.in. w portalu <http://www.wilnoteka.lt/> oraz <https://zw.lt/>.

**Kasia Kowalewska**
16 maja o 14:48

Moi drodzy 😊 Dla mnie dzisiaj piękny dzień 😊 Dzięki pomocy życzliwych osób z grupy genealogicznej odszukałam kilku wileńskich krewnych 😊 Odszukałam też grób mojej pra pra babci oraz braci mojej pra babci na Rossie. Teraz sedno, ponieważ nie wiem kiedy uda mi się pojechać do Wilna chciałabym znaleźć osobę która, odpłatnie, choć minimalnie uporządkowałaby groby i zapaliła świece. Myślicie że jest to do zrealizowania?



 113

36 komentarzy 4 udostępnienia

źródło: rzecznik UwB

